

Czy warto się ubiegać o orzeczenie winy w postępowaniu rozwodowym?

Autor: adw. Kamilla Kasprzak

W postępowaniu rozwodowym możemy wnosić o:

- 1/ zaniechanie orzekania o winie (wniosek małżonków musi być w tej kwestii zgodny);
- 2/ orzeczenie winy jednego z małżonków;
- 3/ orzeczenie winy obu stron.

Jeżeli wnosimy o zaniechanie orzekania o winie i między małżonkami nie ma żadnych innych kwestii spornych, np. dotyczących dzieci, to postępowanie o rozwód może zakończyć się na jednej rozprawie, co dla małżonków chcących rozpocząć nowy etap w życiu może okazać się istotne.

W przypadku gdy w postępowaniu rozwodowym jedno z małżonków wnosi o orzeczenie winy, to przedłuża to sprawę, gdyż winę małżonka należy udowodnić, np. dokumentami, zeznaniami świadków. Samo nasze przekonanie o winie drugiego małżonka to za mało.

Należy również pamiętać, że wykazanie winy tylko jednego małżonka jest niezwykle trudne, gdyż w orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, że nie odróżnia się winy mniejszej i większej. Każde przyczynienie się do rozkładu pożycia małżeńskiego powoduje zaistnienie winy i nawet jeżeli wydaje nam się, że nasze przewinienia są niewielkie w stosunku do zaniedbań drugiego małżonka, to nie oznacza, że sąd orzeknie winę wyłącznie drugiego małżonka. Jeżeli nasz współmałżonek nas zdradził, ale było to konsekwencją wieloletnich zaniedbań z naszej strony, np. braku czasu i troski, to sąd najprawdopodobniej orzeknie winę obu stron, co oczywiście jest uzależnione od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Orzeczenie rozwodu z winy obu stron oznacza, że nie można rozróżnić winy większej i winy mniejszej. Małżonek, który zawinił jedną z wielu (kilku) przyczyn rozkładu pożycia, musi być uznany za współwinnego, chociażby drugi małżonek dopuścił się wielu i to cięższych przewinień. Niedopuszczalna jest bowiem kompensata wzajemnych przewinień (Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2004-02-10, I ACa 1422/03, Opubl: Wokanda rok 2005, Nr 2, str. 46).

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie odróżnia winy „większej” i „mniejszej”, a małżonka, który zawinił jedną z wielu przyczyn rozkładu, należy uznać za współwinnego, choćby nawet wina drugiego małżonka w spowodowaniu innych przyczyn była cięższa (Zob. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1999-10-22, III CKN 386/98, Opubl: Legalis).

Kodeks rodzinny nie rozróżnia stopni zawinienia, nie różnicuje winy większej i mniejszej. Jednakże zawsze musi istnieć wystarczająca podstawa do ustalenia, że zaistniała wina - czy to w postaciach wynikających z umyślności czy choćby z nieumyślności (np. z niedbalstwa), wyrażająca się w poważnym naruszeniu obowiązków wynikających z zawarcia związku małżeńskiego (Zob. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1998-05-06, II CKN 717/97, Opubl: Legalis).

W tym miejscu należy podkreślić, że orzeczenie winy, wbrew obiegowym opiniom, nie ma żadnego wpływu na podział majątku wspólnego, jak również na rozstrzygnięcia dotyczące dzieci. Orzeczenie winy ma jedynie wpływ na ocenę zasadności zasądzenia alimentów pomiędzy małżonkami.

Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który

znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Podsumowując, jeżeli sąd nie orzekł winy drugiego z małżonków, to jest on zobowiązany do dostarczania nam środków utrzymania, tylko jeżeli znajdujemy się w niedostatku (nie jesteśmy w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb), a jego obowiązek wygasa po 5 latach (wyjątkowo jest przedłużany). Natomiast jeżeli współmałżonek został uznany za wyłącznie winnego, to jest zobowiązany do dostarczania nam środków utrzymania w celu zaspokojenia naszych usprawiedliwionych potrzeb i nie musimy się znajdować w niedostatku, a to oznacza, że wystarczy pogorszenie naszej sytuacji finansowej po rozwodzie. W tym przypadku brak jest również ograniczenia czasowego.

Mając powyższe na uwadze, zanim zdecydujemy się wnosić o orzekanie o winie, powinniśmy się zastanowić wraz z adwokatem, czy ma to dla nas jakiegokolwiek znaczenie prawne. Jeżeli wnosimy o orzeczenie winy wyłącznie dla uzyskania wewnętrznej satysfakcji, to należy wziąć pod uwagę, po konsultacji z adwokatem, na ile to przedłuży postępowanie i czy jesteśmy w stanie udowodnić winę tylko jednej strony, bo konsekwencją takiego wniosku może być orzeczenie winy obu stron, co może być dla nas dodatkową traumą.